

Ey/621 Egz. Obow. Gazetowy W 12/63

Jutro pogrzeb GUSTAWA MORCINKA



KATOWICE PAP. Pogrzeb Gustawa Morcinka odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godzinie 13 w Cieszyńcu. Dziś trumna ze zwłokami piewcy górniczego trudu wystawiona zostanie na widok publiczny w cieszyńskim „Domu Narodowym”.

Pogrzeb odbędzie się na koszar państwa.

Gustaw Morcinek, znakomity pisarz, autor licznych książek i powieści z życia górników i ludu śląskiego, laureat wielu nagród literackich zmarł w piątek rano w szpitalu w Krakowie w wieku 72 lat. Pisarz chorował już od pewnego czasu i przebywał w I Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Krakowie.

Gustaw Morcinek urodził się 25 sierpnia 1891 r. w Karwinie na Śląsku. Syn górnik, pracował początkowo jako górnik. Następnie po ukończeniu seminarium nauczycielskiego uczył w szkołach śląskich.

Zadebiutował w 1920 r. jako publicysta. Pierwszą książką był wydany w 1929 r. zbiór nowel „Serce za tamą”.

Lata wojny przeżył pisarz w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Po wyzwoleniu podróżował krótko po Szwajcarii, Francji, Włoszech. Do kraju wrócił w 1946 r.

W 70 rocznicę urodzin, w 1961 r. pisarz uzyskał nagrodę za twórczość dla dzieci i młodzieży. Odznaczony był wysokimi odznaczeniami państwowymi — „Sztandarem Pracy” I i II klasy, dwukrotnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i in.

Dochodzenie przeciwko Linie Heydrich

BONN PAP. Zachodniemieckie władze rozpoczęły dochodzenie przeciwko Linii Heydrich, wdrobie po zastrzelonym w roku 1942 przez patriotów czeskosłowackich, szefie „Protektoratu Czech i Moraw” Reinhardzie Heydrichu. Informację tę podał prokurator Albrecht z sądu krajowego w Lubce.

Organizacja czeskosłowackich uczestników Ruchu Oporu wstosowała w kwietniu br. oskarżenie przeciwko Linii Heydrich, która do tej pory mieszka spokojnie w NRF na wyspie Fehmarn. Ma ona na sumieniu śmierć co najmniej 300 lub 400 czeskosłowackich partyzantów, Żydów i robotników przymusowych. Po zamachu na Heydricha, na rozkaz Liny Heydrich zamordowano 252 obywateli czeskich.

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 299 (5024)
NIEDZIELA, 22.XII.1963 r.

Plan i budżet 64 dyskutowane w Sejmie

(Od własnego korespondenta)

WCZORAJ O GODZ. 9 RANO Sejm wznowił obrady kontynuując dyskusję nad projektami planu i budżetu na 1964 rok oraz sprawozdaniem rządu z wykonania NPG i budżetu państwa wraz z wnioskiem NIK-u w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres 1962 roku. W obradach uczestniczyli członkowie Rady Państwa i rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

PRZEDSTAWIONY W PIĄTEK przez sprawozdawcę generalnego, posła Kuleszę plan i budżet na rok 1964 cechuje — podkreślali to liczni występujący w dyskusjach posłowie — realne i konkretne dostosowanie do aktualnej sytuacji kraju, wytyczające właściwy kierunek naszej wspólnej, przyszłorocznej pracy.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE założenia NPG na rok 1964 przedstawiają się następująco:

- rolnictwo — zmiana metodologii planowania, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji roślinnej, polegająca na przyjęciu jako podstawy wyjściowej średnich wyników z ostatnich 4 lat.
- przemysł — wzrost globalnej produkcji o 6,3 proc. Zmniejszenie dysproporcji między tempem wzrostu produkcji środków produkcji, a tempem wzrostu produkcji przedmiotów spożycia. Oszczędne gospodarowanie przez przemysł wszystkimi środkami, obniżenie kosztów własnych o 3,7 mld zł.
- handel zagraniczny — wzrost obrotów o 6,7 proc. Zwiększenie eksportu maszyn i urządzeń.
- inwestycje — wzrost o 1,7 proc. W porównaniu z prze widywanym wykonaniem tegorocznego planu w stosunku do ustaleń planu 5-letniego, nakłady na lata 1964 i 1965 zostały obniżone.

BUDŻET

Dochody wynoszą ponad 276 mld zł a wydatki — blisko 271 mld zł. Nadwyżka przekracza 5 mld zł.

Planowane dochody są większe w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w br. o 4,4 proc. Udział dochodów z gospodarki uspołecznionej w budżecie nadal się zwiększa. Plan wpływów z podatku grun-

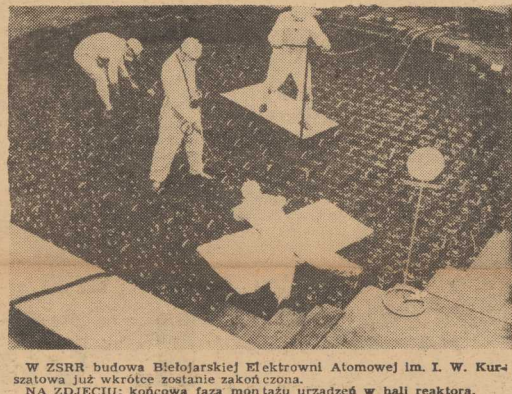
LUANG PRABANG siedzibą rządu koalicyjnego

DELHI PAP. Przedstawiciele neutralistów oraz Patet Lao uzgodnili, iż siedziba trójstronnego koalicyjnego rządu Laosu przeniesiona zostanie z Vientiana do stolicy królewskiej Luang

towego został ustalony na poziomie br.

Czou En-lai w Algierii

ALGIER PAP. Premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai przybył ze ZRA do Algierii w sobotę we wczesnych godzinach popołudniowych. Gościa witał prezydent Algierii Ben Bella.



W ZSRR budowa Bielejarskiej Elektrowni Atomowej im. I. W. Kurlatowa już wkrótce zostanie zakończona. NA ZDJĘCIU: końcówka fazy montażu urządzeń w hall reaktora.

Zakończenie śledztwa w sprawie morderstwa milicjantów z Tarnowa

Zdanowicz głównym oskarżonym — Cholewicki w roli świadka

KRAKÓW PAP. W Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano o zakończeniu śledztwa w sprawie bestialskiego morderstwa 2 funkcjonariuszy MO, dokonanego w nocy 2 listopada w Tarnowie.

SPRAWCA TEGO CZYNY jest 24-letni Sylwester ZDANOWICZ. Będzie on odpowiadał przed sądem w trybie dożywotnim. Drugi z zatrzymanych — Ryszard CHOLEWICKI, występować będzie na procesie Zdanowicza jako świadek, ponieważ przestępstwa nie związane bezpośrednio z morderstwem tarnowskim zostały wyłączone do odrębnego postępowania.

Akt oskarżenia zarzeka Zdanowiczowi dokonanie zabójstwa milicjantów: Stanisława Dajtrowskiego i Adama Muchy oraz usiłowanie zabójstwa funkcjonariuszy MO w pow. Jasło.

ZDANOWICZ mimo stosunkowo młodego wieku jest przestępcą — recydywistą. Był kilkakrotnie karany za różnego rodzaju włamania i kradzieże. Odsiadując w roku bież. swój kolejny wyrok w więzieniu w Strzelcach Opolskich, Zdanowicz zbierał. Ułaje się do Warszawy, gdzie wchodził w posiadanie broni i spotyka współpracowników

z Strzelców Opolskich, zwolnionego po odbyciu kary — Cholewickiego. Do Tarnowa Zdanowicz wraz z Cholewickim przybyli ze z góry ukartowanym planem: zamierzają ograbić jednego z mieszkańców o którym dowiedzieli się, że posiada większą ilość pieniędzy.

2 LISTOPADA, w godzinach nocnych postanawiają obrabować kiosk „Ruch”. Kręcącymi się przy kiosku osobników zauważył jeden z mieszkańców Tarnowa. Na miejsce udaje się natychmiast patrol MO, który arestuje napotkanych w najbliżej sąsiedztwie kiosku 3 mężczyzn. Jeden z milicjantów zostaje przy kiosku zaś sierżant Mucha i Dajtrowski zabierają podejrzanych do samochodu. Przed wprowadzeniem do samochodu Zdanowicz, który stawia opór milicjantom i jego kompan — Cholewicki zostają skuci kajdankami. W czasie jazdy Zdanowicz kilkakrotnie zwraca się do milicjantów z żądaniem rozkucia. Kiedy milicjanci nie zgadają się, Zdanowicz sięga prawą ręką do ukrytych w zadzie pistolet, z którego oddaje dwa śmiertelne strzały do siedzących na przednim siedzeniu funkcjonariuszy MO. Po dokonanym morderstwie Zdanowicz wraz ze skutym z nim Cholewickim z bierają jednemu z milicjantów

WYWIAD N. Chruszczowa

dla dzienników algierskich, ghańskiego i birmańskiego — zamieszczamy na str. 2.

KOMUNIKAT o X posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG

BUKARESZT PAP. Od 17 do 21 grudnia 1963 r. odbyło się w Bukareszcie X posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komitet rozważył i zaakceptował zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji i wzajemnych dostaw kompletnych linii technologicznych i agregatów dla przemysłu chemicznego. Przyjęto także zalecenia przewidujące pokrycie potrzeb członków RWPG na niektóre rodzaje przyrządów pomiarowych, urządzeń do wydobywania ropy naftowej oraz urządzeń dla przemysłu spożywczego. Na posiedzeniu przyjęto konkretny plan prac przygotowawczych związanych z koordynacją planów rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG na okres 1964-1970, które powinny być wykonane w pierwszym półroczu 1964 r. W czasie prac Komitetu przedstawiciele rządów: LRB, CSRS, NRD, PRL, RRL, WRL i ZSRR podpisały umowę o utworzeniu i wspólnej eksploatacji wspólnego parku wagonów towarowych.

broń oraz raportówkę, w której znajdowały się zabrane uprzednio ich dokumenty i uciekając.

Po uwolnieniu się z kajdanek, pozostałe stalowe ich części przepielonują kupioną pod pretekstem konieczności naprawy motocykla piłką do żelaza. Trasa od Tarnowa do Jasła, Zdanowicz i Cholewicki przebiegają piechotą, połączając i także skradzionym w poniedziałek 4 listopada motocyklem. Motocykl ten porzucają w rejonie Gorlic. 6 listopada udaje się im po raz ostatni uciec przed patrolami MO, które Zdanowicz ostrzeliwuje. 12 listopada obaj bandyci zostają ostatecznie otoczeni i zatrzymani.

McLarry uwolniony za kaucję

NOWY JORK PAP. Russell McLarry, 21-letni student arestowany za odgrazanie się pu blicznie, iż dokona zamachu na prezydenta Kennedy'ego, został zwolniony 20 grudnia za kaucją wynoszącą 2500 dolarów. McLarry, który ostatnią noc spędził w areszcie, opuścił siedzibę sądu okręgowego w towarzystwie ojca i adwokata. Przewodzący śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego oświadczył, że McLarry nie ma nic wspólnego z tą zbrodnią.

K Narody walczące o swe wyzwolenie mogą liczyć na pomoc krajów socjalistycznych

MOSKWA PAP. MOSKIEWSKI dziennik „IZWISTIA” opublikował w sobotę odpowiedź NIKITY CHRUSZCZOWA na pytania dotyczące ruchu narodowo-wyzwoleńczego w obecnym okresie, skierowane przez redakcje gazet algierskich: „Alger Republicain” i „Le Peuple”, dziennika ghańskiego „Ghalian Times” i birmańskiego „Avangard”.

OCENIAJAC rezultaty walki narodowo-wyzwoleńczej, N. Chruszczow stwierdził, iż narody uciśkane dokonały wielkiego dzieła burząc kolonialny system imperializmu. W ciągu niecałych 20 lat zburzono imperia, które kolonizatory budowali od wieków. Obecnie proces likwidacji reżimów kolonialnych wkroczył w fazę końcową. Przeszło 50 krajów uzyskało już niezawisłość polityczną i suwerenność państwową.

NIEODZOWNYM warunkiem zapewnienia całkowitej niezawisłości młodych państw narodowych jest nie osłabienie, lecz wzmocnienie ich walki antyimperialistycznej i umocnienie ich solidarności ze światowymi siłami rewolucyjnymi.

Zadnego kraju nie opuścił kolonizator „z własnej woli”. Niezawisłość polityczną zdobywano w walce, wyłącznie w walce — oświadczył szef rządu ZSRR w odpowiedzi na pytanie jakie są warunki zapewniające rozpad systemu kolonialnego.

Siły światowego socjalizmu w decydujący sposób pomogły walce wyzwolenczej narodów kolonii i krajów zależnych. Rewolucja Październikowa podkopła panowanie imperializmu na świecie. Powstańce światowego systemu państw socjalistycznych w ogromnej mierze przyspieszyły rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

KOLEJNE pytanie dotyczyło

PERSPEKTYWY LIKWIDACJI POZOSTAŁYCH JESZCZE REŻIMÓW KOLONIALNYCH

Chruszczow wyraził przekonanie, że zwycięstwo uciśkanych narodów nie jest już dalekie, jest bliskie. Uważamy — powiedział — za niedopuszczalną sytuację, w której kolonizatorzy portugalscy, rasiści południowo-afrykańscy, imperialiści angielscy i amerykańscy przy poparciu swych sojuszników z NATO wciąż jeszcze trzymają w okowach niewoli około 50 mln ludzi.

Przypominając uchwałoną przez ONZ z lat 45-tych ZSRR deklarację o przyznaniu niezawisłości krajom i narodom kolonialnym, Chruszczow wskazał, że deklaracja ta stanowiła tylko moralne poparcie dla narodów pozostających jeszcze w niewoli kolonialnej. Narody te mogą osiągnąć wyzwolenie jedynie dzięki nieugiętej walce, własnym rekami.

DZIŚ RAZ JESZCZE wszem i wobec oświadczyliśmy — czytamy w wywiadzie — iż narody walczące o swe wyzwolenie mogą nadal z całą pewnością liczyć na poparcie ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

TREŚĆ I FORMY WALKI NARODOWO - WYZWOLEŃCZEJ OKREŚLA KAŻDY NARÓD W ZALEŻNOŚCI OD WARUNKÓW

— odpowiada Chruszczow na kolejne pytanie. W tej grupie państw gdzie samodzielnność państwową służy jako parawan dla panowania skrajnie reakcyjnych tyranów i marionetkowych rządów, obalenie ich — z daniami naródów tych krajów — jest palącym zadaniem. Centralnym problemem dla ogromnej większości narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej stała się walka o niezawisłość gospodarczą i o postęp społeczny. Na głowę ludności w krajach słabo rozwiniętych produkują się przecięnie o 10—20 razy mniej artykułów przemysłowych niż w krajach rozwiniętych pod względem gospodarczym, 25—30 razy mniej stali i 50—100 razy mniej energii elektrycznej.

Wydybicie się z zacofania i nędzy, stworzenie samodzielnego gospodarki, zdolnej zapewnić postęp, umocnienie niezawisłości politycznej, rozwój demokracji — oto główne problemy, jakie stoją przed młodymi państwami nasodowymi. Trzeba przede wszystkim skoczyć z panowaniem gospodarczym imperialistów. Obecnie monopol, eksploatujący bogactwa krajów słabo rozwiniętych są główną przeszkodą na drodze narodów do postępu i lepszego życia. Pomysłowe stworzenie samodzielnego gospodarki będzie w ogromnej mierze zależało od tego, jak szybko zlikwiduje się przeżytki feudalne i półfeudalne.

Ustałowienie własności obcych monopolów, rozwój przemysłu, stworzenie i umocnienie sektora państwowego, przeobrażenia agrarne w interesie chłopstwa — właśnie te posunięcia podsuwa samo życie.

KOLEJNE pytanie dotyczyło

WYBÓR DROGI DALSZEGO ROZWOJU

Wybór ten do sprawa samych narodów — oświadczył Chruszczow, wyrażając równocześnie głębokie przekonanie, że narody, jedne wcześniej, a inne później, opowiedzą się na rzecz socjalizmu.

Doświadczenie zdobyte w realizacji programu powszechnej demokracji co raz dobitniej wykazuje, że kapitalizm nie może stać się standardem walki narodów o odrodzenie narodowe i postęp społeczny — nie może być dla nich ideałem.

ZYCIE każe iść naprzód, nie można zaś iść naprzód, nie zmierzając do socjalizmu — powiedział Chruszczow. — Socjalizm nie można wszakże zadekretować, nie można przeskakiwać przez etap przeobrażeń demokratycznych, nie można podejmować posunięć, dla których nie stworzono niezbędnych warunków społeczno-gospodarczych i nie zapewniono poparcia mas ludowych. Zakonczenie rewolucji antyimperialistycznej, antyfeudalnej i demokratycznej stwarza najlepsze warunki dla przejścia do socjalizmu.

Niewątpliwie jest również i to, że nie można budować socjalizmu stojąc na pozycjach antykomunizmu, występując przeciwko krajom, w których socjalizm odniósł zwycięstwo i prześladowane komunistów.

WYWIAD N. CHRUSZCZOWA

NA CZYM POLEGA NIEBEZPIECZEŃSTWO NOWYCH METOD POLITYKI KOLONIALNEJ IMPERIALIZMU?

— oto kolejne pytanie. W odpowiedzi N. Chruszczow wskazał, że likwidacja reżimów kolonialnych nie oznacza jeszcze likwidacji kolonializmu. Zyski monopolu imperialistycznego w nowo wyzwolonych krajach wynoszą mniej więcej 5 mld dolarów rocznie. Sprzedając krajom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej wielokrotnie droższe artykuły przemysłowe i zakupując tam za bezcen surowce, monopol „zaraabia” astronomiczne sumy, to jest jeszcze 14—16 miliardów dolarów rocznie. W wielu swych byłych posiadłościach imperialiści zachowali również silne wpływy polityczne.

LECZ CZASY Kitchenerów i MacMahonów, wodzów kolonialnych ekspedycji karnych, minęły bezpowrotnie. Imperialiści poszcząją teraz przede wszystkim w ruch inne metody i środki, objęte ogólnym pojęciem neokolonializmu. Przede wszystkim usiłują zachować i nawet zwiększyć kontrolę nad gospodarczym rozwojem krajów wyzwolonych. Domagają się oni, aby rozwój tych krajów szedł drogą kapitalizmu, który w historii rzeczy zamyka drogę do odrodzenia narodowego. Monopole imperia historyczne chwytają w sieć „apartnietwa”, oczywiście nierównoprawnego, miejscowy kapital i podporządkowują go sobie.

W charakterze głównej ości współczesnego kolonializmu występuje imperializm USA, który uprawia ekspansję kolonialną zarówno w Ameryce Łacińskiej, jak i w Azji, i w Afryce, wypierając stamtąd dotychczasowych władców kolonialnych.

Poważne niebezpieczeństwo dla niedawno wyzwolonych krajów stanowi ekspansja kolonialna również imperialistów innych krajów, a zwłaszcza monopolu zachodniomemieckiego i japońskiego.

NASTĘPNE pytanie brzmiało: CZY NIE MA SPRZECZNOŚCI MIĘDZY POLITYKĄ POKOJOWĄ WSPÓLSTNIENIA A WALKĄ NARODOWO - WYZWOLEŃCZĄ?

Przekonującą odpowiedzią na to pytanie dało już życie — odpowiedział szef rządu ZSRR. — W warunkach pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych pojawiło się na politycznej mapie świata przeszło 50 państw narodowych. Na półkuli zachodniej zatrzymała rewolucja kubańska.

Zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, bynajmniej nie oznacza pojednania się z imperializmem, osłabienia walki rewolucyjnej i likwidowania ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

ZASADA TA oczywiście nie oznacza, że w warunkach pokojowego współistnienia ustaje walka między państwami o różnych ustrojach społecznych. Przeciwnie, pokojowe współistnienie zakłada walkę gospodarczą w postaci współzawodnictwa gospodarczego — w języku kapitalistów nazywa się to konkurencją — oraz walkę ideologiczną. Ale — podkreśla Chruszczow — jest to walka, która powinna się rozwijać w warunkach pokoju, w warunkach nieingerencji w wewnętrzne sprawy współistniejących ze sobą państw.

Inną sprawą jest walka klasowa przeciwko kapitalowi i walka narodowo-wyzwoleńcza. Są to wewnętrzne sprawy każdego narodu, o których on sam decyduje.

Nikt z marksistów-leninowców — podkreślił dalej Chruszczow — nigdy nie traktował sprawy pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach społecznych jako zachowania status quo, jako pewnego rodzaju rozejm z imperializmem jako „stejn bezpieczeństwo” przeciwko rewolucyjnym procesom wyzwolenia narodowego i społecznego.

Zawsze byliśmy i jesteśmy przeciwni pokojowemu współistnieniu między wyzyskiwanymi i wyzyskiwanymi, między ciemiężcami i uciśkanymi. Oto dlaczego wypowiadamy się za pokojowym współistnieniem państw socjalistycznych i kapitalistycznych, a jedno-

cznie udzielamy wszechstronnego poparcia narodom prowadzącym walkę narodowo-wyzwoleńczą.

RÓWNIEŻ całkowicie bezpodstawnie są próby przedstawiania walki o rozbrojenie, jako dążenia do rozbrojenia narodów walczących z imperializmem. Rozbrojenie dotyczy przede wszystkim arsenału wielkich mocarstw. Narody kolonii i krajów nowo wyzwolonych tylko zyskują na „demonstracji” machiny wojennej imperializmu, na likwidacji imperialistycznych baz wojskowych na ich terytoriach. Gdyby udało się poleżyć kryterium, gdyby udało się młode państwa mogłyby przetrzymać swobodnie zasoby na potrzeby swego rozwoju. Z kolei państwa socjalistyczne mogłyby znacznie rozszerzyć pomoc gospodarczą i naukowo-techniczną dla krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Ale dopóki imperialiści nie chcą zgodzić się na rozbrojenie, kraje wyzwolone postępują słusznie, umacniając swą obronność.

Większość młodych państw narodowych przychyliła się do Układu Moskiewskiego, dając w ten sposób dowód mądrości politycznej i troski o losy pokoju. Konieczne są dalsze wysiłki w tym kierunku.

WYJASNIJĄC następnie swe stanowisko w sprawie

POKOJOWYCH I ZBROJNYCH FORM WALKI NARODÓW PRZECIWKO KOLONIZATOROM,

Chruszczow zaznaczył, że „nie ma uniwersalnej recepty nadającej się dla wszystkich krajów i narodów”. Zastosowanie tej czy innej formy walki zależy od konkretnych warunków, a przede wszystkim od siły oporu kolonizatorów i ich zwolenników. Jedne z uciśkanych narodów zdobyły swą niezawisłość w walce zbrojnej. Inne jak np. Gwinea — uzyskały niezawisłość środkami pokojowymi. „Uważamy, że zarówno pierwsza, jak i druga forma są prawidłowe i celowe, jeśli prowadzą do wyzwolenia narodowego”.

Równocześnie każdy realnie myślący człowiek nie może nie dostrzegać, że obecnie dla przytłaczającej większości państw narodowych Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, zadanie polega nie tylko na obronie swego kraju przed agresją imperialistyczną, lecz również na osiągnięciu niezależności gospodarczej, na podniesieniu stopy życiowej ludności, na rozwinięciu demokracji. Nikt nie uweździ, że rozwiązanie problemu odrodzenia narodowego krajów, które się wyzwoliły da się obecnie osiągnąć na drodze wojny. Środek ciężkości tej walki — mającej bezwzględnie charakter walki antyimperialistycznej — spoczywa na doprowadzeniu do końca rewolucji narodowo-wyzwoleńczej, antyfeudalnej, demokratycznej.

KOLEJNE pytanie dotyczyło

STOSUNKÓW MIĘDZY PAŃSTWAMI SOCJALISTYCZNYMI I KRAJAMI, KTÓRE SIĘ WYZWOLIŁY

Imperialiści wiele dąliby za to, aby izolować wyzwolone kraje od wspólnoty socjalistycznej — odpowiedział Nikita Chruszczow — ale imperialiści nie są w stanie przeskoczyć rozszerzaniu się współpracy między młodymi państwami narodowymi i światem socjalizmem.

Związkowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym w stosunkach z krajami, które się wyzwoliły, nie przysiężają cele sprzeczne z interesami narodów tych krajów. Nie szukamy żadnych korzyści dla siebie. Nie posiadamy i nie chcemy posiadać żadnych baz wojskowych na terytoriach krajów wyzwolonych. Nie chcemy iść za przykładem imperialistów i nie zamierzamy wciągnąć tych krajów do bloków wojskowych.

Naszej przyjaźni z krajami nowo wyzwolonymi — oświadczył Chruszczow — należy strzec ze wszystkich sił i udzielać zdecydowanej odprawy imperialistom, którzy usiłują podważyć ją oraz walczą przeciwko wszelkim próbom izolowania ruchu narodowo-wyzwoleńczego od narodów ZSRR i innych krajów socjalistycznych oraz od międzynarodowej klasy robotniczej, należy ujawnić szkodliwość dążeń do zastępowania antyimperialistycznej podstawy solidarności narodów walczących a swe wyzwolenie hasłami geopolitycznymi a nawet rasistowskimi. Rozpowszechnienie się w ruchu narodowo-wyzwoleńcym koncepcji rasistowskich byłoby na ręce wyłącznie imperializmowi i reakcji wewnątrznej w krajach, które uzyskały wolność.

Mówiąc o znaczeniu i perspektywach współpracy gospodarczej państw socjalistycznych z wyzwolonymi krajami, Chruszczow podał, iż obecnie w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przy pomocy ZSRR buduje się około 500 obiektów przemysłowych i innych. Ogólna suma radzieckiej pomocy finansowej dla krajów wyzwolonych osiągnęła niemal 3 miliardy nowych rubli. Ponad 400 obiektów wybudowano lub buduje się przy pomocy Czechosłowacji, NRD, Polski, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Pomocy gospodarczej krajom wyzwolonym udziela również Chińska Republika Ludowa.

OCENIAJAC rolę młodych państw narodowych w polityce międzynarodowej i w walce o pokój, N. Chruszczow podkreślił, iż zwycięstwo rewolucji narodowo-wyzwoleńczej doprowadzi do głębokich zmian w stosunkach międzynarodowych. Nawet politycy imperia listyczni zmuszeni są przyznać, że obecnie bez udziału tych państw nie można rozwiązywać kluczowych problemów międzynarodowych.

W ZAKONCZENIU wywiadu czytamy: Narod nasz jest nieugiętym przeciwnikiem wszelkiego rodzaju użarniania i wyzysku i jest internacjonalistą z przekonania. Nigdy nie „eksportowaliśmy” i nie zacujemy „eksportować” rewolucji, ale zawsze udzielał i będziemy udzielać nadal wszechstronnego poparcia narodom, które powstały do świętej wojny przeciwko imperializmowi. Sojusz z siłami wyzwolenia narodowego był i pozostanie jednym z kamieni węgielnych naszej polityki. Z całą stanowczością mówimy o tym również nowy program naszej partii. Będziemy nadal nieugięty realizowali tę politykę.

Choroba, która była tajemnicą państwową III Rzeszy

SZALEŃSTWO ADOLFA HITLERA

„Hitler wyglądał jak śmierć. Nie mógł prawie oddychać, krew odpłynęła z jego twarzy, żyły na skroniach nabrzmiły. Myślałem, że umiera. Chwyliłem jego rękę i przysięgam, że pozostanę przy nim, cokożwiek się zdarzy”.

CZŁOWIEK-WIDMO
OPISUJĄC TE SCENY, kiedy Hitler szalał na wieść o nie powodzeniach wojsk niemieckich w ZSRR—minister spraw zagranicznych III Rzeszy, Ribbentrop, nie wiedział, że w ataku tym przejawiała się bezdziejna choroba, na którą jego „führer” zapadł jeszcze w dzieciństwie.

PODOBNE SCENY opisywali tak że szwedzki businessman, Birger Dahlerus, marszałek polny, Erich von Manstein i młody rotmistrz, oficer artylerzystów Guderiana — Gerhard Boldt.
Manstein, opisując wyraz twarzy Hitlera, porównuje rysujące się na niej napięcie z tym, jakie przyobleka twarz hinduskiego zaldinacza węża, a rotmistrz Boldt mówi o niesamowitych plomieniach, błękitnych z oczu „führera”.

SKŁONNOŚCI PRZESTĘPCZE
NIE ZDAJĄC SOBIE Z TEGO SPRAWY, wszyscy ci świadkowie opisywali symptomy ciężkiej choroby mózgowej. Ich relacje, wraz z szeregiem innych świadectw zebrał i skrupulatnie przeanalizował specja lista chorób nerwowych i umyślowych dr Johann REOKTEN WILD w książce pt. „NA CO CIERPIAŁ HITLER?”. A oto jego diagnoza, przytoczona w tygodniku „Der Spiegel”. Hitler chorował na tzw. późny parkinsonizm — w następstwie organicznego zapalenia mózgu (encephalitis) — także i dzisiaj niemal nie do uleczenia.

DO GŁÓWNYCH OBJAWÓW TEJ CHOROBY NALEŻA: zaburzenia nerwowe drżenie kończyn, bezsenność, zaburzenia gęstej oczyszczalności, Barbitale wiołowe w skłótkach dla pacjenta i jego otoczenia bywała wszelkie wynikające z choroby zmiany charakteru. Ograniczając ome, zżaniem dr Reoktenwalda „społeczna przydatność”, wywołują ataki wściekłości, powodują porażającą się brutalność i brak skrępowań. Ludzie cierpiący na późny parkinsonizm „kłamają dla samej przyjemności kłamania” i objawiają skłonności przestępcze.

FOTOGRAF, WENEROLOG I WŁADZA

Pierwsze nasilenie utajonej choroby nastąpiło w 1932 roku, a w czasie kampanii wyborczej nerwy odmówiły Hitlerowi posłuszeństwa i po raz pierwszy trzeba było wezwać psychiatrę.

W czasie wojny, w miarę postępujących klęsk Wehrmachtu objawy choroby stawały się coraz bardziej drastyczne. Świadkowie mówią o kurczach i drgawkach lewej ręki i głowy, o wlokącym się chodzie, o bezwładzie ramienia, o starczych ruchach. W 1943 r. drgawki stały się tak widoczne, że Hitler usiłował je ukrywać, szukając oparcia dla lewej nogi i podrzynając rękę lewą — prawą.

„Z dnia noc z nocy dzień” — ten porządek dnia mocno dawał się we znaki otoczeniu Hitlera. Sekretarki wspominają o trwających nocami dyktandach, adiutant Hossbach opowiada, że Hitler potrafił czasem „zasypiać nagle na świeżym powietrzu”.

SWIATA HITLERA notuje coraz nowe ataki wściekłości, w czasie których „wznosi pięść do góry”, „drży na całym ciele”, „oczy wychodzą mu z orbit” (na skutek zaburzeń wzroku Hitler, nie chcąc pokazywać się publicznie w okularach, zaczął pisać swoje mowy specjalnymi okularami wysokości 12 mm).

Obok tych objawów, dr Reoktenwald notuje jeszcze wiele innych zaburzeń sfery trawiennej i życia seksualnego. **OSOBISTYM LEKARZEM „FUHRERA”** został z porady Hoffmanna, przybocznego fotografa Hitlera, który mu we wszystkim ulegał, berliński wenerolog, dr Morell. Mimo, że także i temu lekarzowi Hitler nigdy w pełni nie ufał, polykał jednak za jego namową do 28 przeróżnych leków dziennie. Z całego otoczenia Hitlera tylko jeden dr Morell wiedział, na co cierpi jego pacjent. Strzegł jednak prawdy o tej chorobie jak największej tajemnicy państwowej. Wiedział, że zdradzenie jej komukolwiek byłoby dla niego równoznaczne z wyrokiem śmierci.



Aldo Moro



PRZED KILKUNASTOMA DNIAМИ przywódcą Partii Chrześcijańskiej - Demokratycznej Aldo Moro sfornował nowy rząd włoski, którego skład został następnie zatwierdzony przez prezydenta republiki, Seignio.

ALDO MORO, urodzony 23 września 1916 roku od pierwszych lat swojej działalności politycznej związał się z ruchem katolickim. Będąc z wykształcenia prawnikiem, a także wykładowcą na uniwersytecie w Bari, Moro stał w latach 1939 - 1942 na czele Włoskiej Uniwersyteckiej Federacji Katolickiej. W roku 1946 wybrany zostaje do Zgromadzenia Konstytucyjnego, wchodzi następnie w skład komisji, która opracowywała nową konstytucję włoską.

W następnych latach (1953 - 1955) Moro stojąc na czele grupy parlamentarnej Partii Chrześcijańskiej - Demokratycznej, wielokrotnie wchodził w skład rządu piastując m. in. stanowisko ministra sprawiedliwości i wiceministra spraw zagranicznych. W lutym 1959 roku Moro obejmuje (po Amintoro Fanfanin) kierownictwo (sekretarza polityczny) partii chadeckiej.

Obecny rząd, na którego czele stoi Moro, jest rządem koalicyjnym z udziałem chadeków, socjalistów, socjaldemokratów i republikanów. Przeciwnie do rządu Partii Socjalistycznej (co nie udało się Moro w kwietniu) ma na celu „izolację” wroskich komunistów.

(Ład)

KRYMINALNE DOLCE VITA czyli MORDERCA W RAJU

LATEM BIEŻĄCEGO ROKU zamordowany został strzałem z karabinu przywódca amerykańskiej postępowej organizacji murzynskiej NAACP — Medgar Evers. Stało się to w jednym z najbardziej rasistowskich stanów USA — Missisipi. Rzeczą niezwykłą — jak na miejscowe stosunki — był fakt, że biały morderca, Byron de la Beckwith, został dość szybko ujęty i osadzony w więzieniu.

I CO SIĘ DZIEJE DALEJ? Skoro popełniono zbrodnię, skoro zbrodnię znajduje się w rękach sprawiedliwości, pozostawało tylko oczekiwać na szybki proces i wymierzenie winowajcy zasłużonej kary, jak to jest praktykowane w każdym cywilizowanym kraju. Ale Missisipi, to stan rządzący się własnymi, dość swoistymi prawami. Rasistowski morderca nie przejął się zbytnio ciągłym na nim oskarżeniem. Wie doskonale, że pobratymcy spod znaku Ku-Klux-Klanu nie pozwolą zrobić mu krzywdy. Amerykański „Newsweek” przedstawił niedawno interesujące sześcioletnie świadectwo o tym jak bardzo bestialski i przyjemny może być pobyt w więzieniu.

KONSTRUKTORZY francuscy pracują nad nowym „pociągiem przyszłości”, który łączy w sobie cechy pojazdu poruszającego się na „poduszkach” sprężonego powietrza z cechami jednoszynowej kolei o sztywnym dołku. Pociąg napędzany jest śmigłem i może osiągnąć szybkość 400 km na godzinę.

NA ZDJĘCIU: model nowego pociągu. (CAF)

WPROWADZAJĄC SIĘ do więzienia w miejscowości Rankin, Beckwith zabrał do celi szereg takich „drobiazgów” jak radio, telewizor, maszyna do pisania oraz... prywatna kolekcja karabinów. Natychmiast stał się lokalnym bohaterem. Miejscowe damy zabiegały o honor przyniesienia mu gorących posiłków, a on sam spędzał czas na przyjmowaniu gości i pisanju listów do redakcji. Celem tych listów były apele wyzywające do zbierania pieniędzy na obronę „bohatera”. W wyniku tej akcji powstał tzw. „prawny fundusz obrony białych obywateli”, który wyniósł już 15 tys. dolarów. Współlokator z więzienia, znany przemysłowiec alkoholu, udzielił Beckwithowi wsparcia w kwocie 200 dolarów i pokrzepił go taką oto radą: „Ja zabiłem stu Negrów i n'c mi jeszcze n'gdy nie zrobili. Po prostu nic im nie mów”.

Beckwithowi złożył również wizytę osławiony przywódca rasistów, b. generał Edwin Walker, który, zapytany później o zdanie co do winy lub niewinności mordercy, powiedział o nim: „Jest to przyzwolony gentleman z Południa”, a o jego ofercie: „Ewers działał na szkodę kraju”.

OSTATNIO spotkała Beckwitha drobna przykreść: przeniesiono go do więzienia w Jackson, gdzie miejscowy szeryf nie pozwolił na zabranie do nowej celi kolekcji karabinów. Wzburzony takim nietaktem Beckwith skarżył się: „Będą mi przecież bardzo potrzebne no wyjście stąd”.

PROCES MORDERCY ma się odbyć 27 stycznia przyszłego roku. Wszystko wskazuje na to, że krzesło elektryczne zostanie mu zaszczytowane i Beckwith będzie mógł jeszcze trochę poszperać ze swych celnych, znakomicie tymczasem konserwowanych karabinów. (ed)

MINIATUROWA radiostacja odbiorczo-nadawcza o mocy 0,1 wata, konstrukcji pracowników Leningradzkiego Elektrotechnicznego Instytutu Łączności. Waga aparatu 320 gramów. Za sięg stacji zasilanej miniaturowym akumulatorem — do 4 km. (CAF)



PLAN NA 1964 R.

Obrađujące w grudniu 1963 roku Zgromadzenie Ludowe I RB zatwierdziło plan i budżet na 1964 rok. Plan zakłada wzrost globalnej produkcji przemysłowej o ok. 4,8 proc. w stosunku do roku ubiegłego, w tym: energii elektrycznej — 23,1 proc., produkcji hutnictwa żelaza — o 4,5 proc., produkcji przemysłu chemicznego o 23,1 proc., materiałów budowlanych — 23,1 proc. Wzrost produkcji rolnej zaplanowano na wysokości 8,6 proc., przy czym rolnictwo otrzyma blisko 300 tys. ton nawozów sztucznych, a obszar ziemi nawadnianych ma być zwiększony do 351 tys. ha.

POZYTYCZNA WSPÓLPRACA

Podpisany niedawno między Bułgarską i Polską Akademią Nauk protokół o współpracy naukowej na lata 1964-1968 ustala 25 tematów wspólnych badań naukowych oraz przewiduje zwiększenie wymiany pracowników nauki i wprowadzenia stażeniowej wymiany młodych naukowców. Jednocześnie delegacja obu państw naukowych postanowiła przedłożyć na czas nieograniczony zawarte w Sofii w 1963 r. porozumienie o współpracy naukowej.

NOWE INWESTYCJE

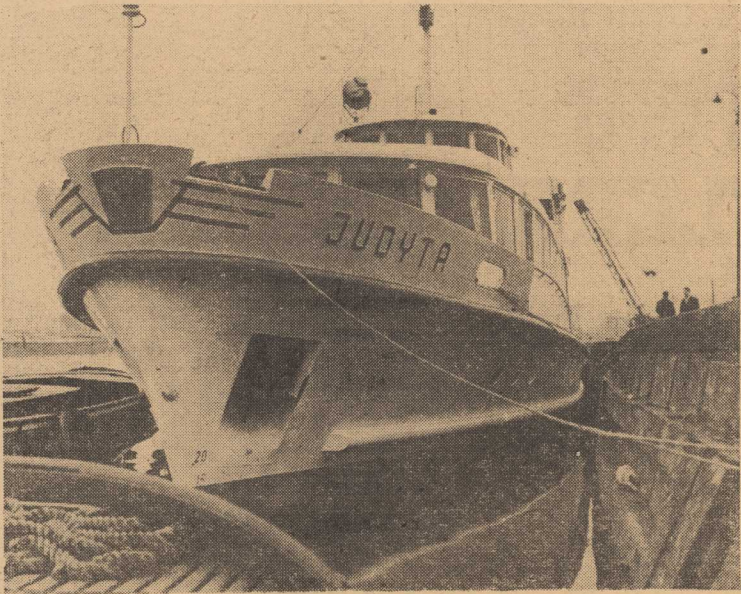
Najważniejsze inwestycje 1964 roku w Bułgarii to: budowa wielu nowych elektrolewni, zakładów w dziedzinie przemysłu paliw, hutnictwa, przemysłu chemicznego i gumowego oraz celulozowo-papierniczego. W 1964 roku uruchomione zostaną: fabryka rur azbestowo-cementowych o rocznej produkcji 2 100 km, fabryka półprzewodników w Bojwgradzie, dwie hale produkcyjne cementu w Plewen i Dymitrowgradzie. Zwiększony zostanie zakres budownictwa mieszkaniowego i w tym celu powstanie kóło Sofii z skład elementów prefabrykowanych o rocznej produkcji 2 500 mieszkań oraz rozszerzy się produkcję wibrobetonu do wywarzania bloków prefabrykowanych dla 2 500 mieszkań rocznie. (CET).

Tajniak z przeszłością

KILONIA (ZAP). Władze kiloniskie aresztowały miejscowego głównego komisarza policji kryminalnej, 50-letniego Wernera MEYERA pod zarzutem udziału w aktach gwałtu na ludności żydowskiej na okupowanych terenach Związku Radzieckiego w 1943 r. Meyer działał wówczas w randze „O-

bersturmführera” SS. Był on dowódcą „Sicherheitspolizei” w okupowanej części ZSRR. W policji hitlerowskiej służył od 1939 r. Mimo takiej hipoteki pracował bez przeszkód od 1955 r. w krajowym urzędzie policji kryminalnej w Slezwiku-Holsztynie.





Ostatnio przybyła „ŻEGLUDZE SZCZECIŃSKIEJ” jeszcze jedna nowoczesna jednostka, zabierająca 234 pasażerów — m/s „JUDYTA”, zbudowana w sztolni rzecznej Gdańsk-Stogi. (Foto: Stefan Cieślak)

REKORDOWY ROK SZCZECIŃSKIEJ „BIAŁEJ FLOTY“

WPROST ręką świerzbli, by napisać tu „laurkę”, lub co najmniej bardzo sentymentalną historyjkę o Kopciuszku zamienionym w książeczkę. Ale sprawa dotyczy przecież rzeczy prozaicznej, tak prozaicznej jak całe dzieje naszego gospodarstwa rozwoju, widziane oczami ich bezpośredniego uczestnika.

INNA rzecz, że często zaobserwowani codziennymi kłopotami nie dostrzegamy nicodziennych sukcesów własnej pracy. Chcemy tu wspomnieć o „ŻEGLUDZE SZCZECIŃSKIEJ”, przedsiębiorstwie, które osiągnęło w ostatnim okresie najszybsze chyba tempo rozwoju na Ziemi Szczecińskiej, a można również zaryzykować z dużą dozą prawdopodobieństwa twierdzenie, iż tempo takie nie jest często notowane i w Europie.

Zainteresowani sprawami żeglugi dobrze pamiętają nie tak odległe czasy, gdy o możliwościach większego rozwoju „białej floty” mówiono się z pesymizmem, a jej ówczesna sytuacja w rejonie Szczecina przed stawiła się nader smutnie. Jeszcze w roku 1933 „ŻEGLUDZA SZCZECIŃSKA” dysponowała zaledwie czterema starymi statkami o łącznej liczbie 945 miejsc, z czego 550 znajdowało się na pokładzie, dykta wicznicy „DIANIE”, pływającej już

dosłownie resztkami sił. W roku 1933 statki tego armatora przewoziły zaledwie 234 tys. pasażerów. To był rok „dna”...

ALE — już następne lata przyniosły systematyczny wzrost przewozów. W wyniku zrozumienia potrzeb żeglugowych regionu Szczecina przez resort żeglugi, przedsiębiorstwo otrzymało duże fundusze na rozbudowę floty. Pod flagą „ŻEGLUGI SZCZECIŃSKIEJ” pojawiają się nowoczesne statki pasażerskie.

W ub. roku armator ten przewoził już 1 100 000 ludzi. Wyszłona „DIANA” została wycofana z eksploatacji i wreszcie rok 1963. Do chwili obecnej statki „Żegluga Szczecińskiej” przewoziły 1 900 000 pasażerów! Łączna liczba miejsc na 12 nowoczesnych jednostkach wynosi teraz 2 760. A więc w ciągu czterech lat — trzykrotny wzrost potencjału przewozowego, przy jednoczesnej całkowitej modernizacji taboru i wielokrotnym zwiększeniu wygody podróży.

PLANY na następne, najbliższe lata, przewidują dalszy rozwój „białej floty”, zwiększenie taboru i regularnych połączeń. W przyszłym roku regularne połączenia otrzymają m. in. Trzebież, Międzyzdroje, Stepińska i Lubczyna.

W końcu IV kwartału 1964 r. wejście do eksploatacji pierwszy wodolot, rozważa się możliwość uruchomienia połączeń z polskimi najmniejszymi portami NRD. W roku 1965 przybędzie żegludze przybrzeżnej nowy statek na 350 miejsc. Plan eksploatacyjny na rok przyszły przewidują także dalsze zwiększenie przewozów pasażerskich do 2 300 000 osób. Armator ma jednak polistawy przypuszczać, iż zostaną one wykonane z nadwyżką.

MOGLIBYSMY przytaczać tu jeszcze wiele innych przykładów, świadczących o dynamice

rozwoju tego szczecińskiego przedsiębiorstwa żeglugowego i ofiarnej pracy jego załogi. Wydaje się jednak, iż oprócz zagadnień natury czysto gospodarczej, sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt, zasługujący na szczególne podkreślenie. „ŻEGLUGA SZCZECIŃSKA” stanowi dobry przykład, z którym boryka się nasz kraj, znajdujemy jednak środki na społecznie uzasadnione cele zapewnienia ludziom atrakcyjnego i zdrowego wypoczynku, rozwijania tą drogą powszechnego zainteresowania sprawami morza. (wa)

Doznajmy się

Jugosłowianka w Szczecinie

LEKKIM, obcibrzającym akcentem pani ELŻBIETA PIENKOWSKA zdradza swoje „zagraniczne” pochodzenie i rzeczywiście, rodem jest z miasta Gornj Podgrac w Jugosławii.

— JAKIE więc losy przywiodły panią do Szczecina? — pytamy.

Tym losem było małżeństwo z Polakiem, nie pierwsze zresztą w rodzinie p. Elżbiety. Jej ciotka jeszcze przed wojną również wyszła za mąż za Polaka i dotychczas mieszka w Bolesławcu. Panią Elżbietę Niemcy wywieźli na przymusowe roboty do Berlina i w Niemczech właśnie poznała swego przyszłego męża.

Po wojnie zamieszkała w Szczecinie. Młoda Jugosłowianka szybko uczyła się języka swej nowej oj-

Po XIV Plenum — rozmowy z przyjacielem

Ile na inwestycje?

— Jak to jest naprawdę z tymi inwestycjami? Podobno za dużo na nie pieniędzy idzie? — Plan pięcioletni przewidywał, że na inwestycje wydamy 619,7 miliarda złotych, a na XIV Plenum postanowiono kwotę tę zmniejszyć o 16,8 miliarda. — A nie mówili. Trzeba oszczędzać na inwestycjach. Może by jeszcze obciąć...? — To nie takie proste. Bo co to są inwestycje? Jest to po prostu ta część dochodu narodowego, której nie zużywamy na bieżące potrzeby. Dla ściśłości dodać trzeba do tej nie skonsumowanej części przyrost rezerw i środków obrotowych, ale najważniejsze są inwestycje. Im mniej przeznaczamy na inwestycje, tym więcej pozostaje na spożycie. — Właśnie dlatego mówili, żeby mniej inwestować. — Ale inwestycje to przecież zatrudnienie dla wszystkich, którzy pracują na budowach, w fabrykach produkujących maszyny itd. Inwestycje to mieszkania, szkoły, szpitale, to maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i melioracje rolne. A z drugiej strony — inwestycje to jedyna droga rozwoju gospodarki, to zatrudnienie dla setek tysięcy ludzi, którzy co roku szukają będą nowych warsztatów pracy. — Więcej jak pogodzić inwestycje ze spożyciem? — Trzeba tak planować, żeby te dwie główne części dochodu narodowego żyły ze sobą w zgodzie. — Okazuje się, że teraz trzeba z planu inwestycji „zjąć” prawie 17 miliardów?

— TAK, ale to nie tyle dlatego, że za dużo na inwestycje zaplanowaliśmy, ile przede wszystkim dlatego, że nie wypracowaliśmy takiego dochodu narodowego, jaki zakładaliśmy w planie. W ciągu trzech pierwszych lat pięcioletki dochód narodowy miał wzrosnąć o ponad 20 proc., a rzeczywisty dochód, jaki osiągnęliśmy, wzrósł tylko o 15,5 proc. Na inwestycje wydaliśmy ok. 347 miliardów zł, tj. mniej więcej tyle, ile planowaliśmy. Ale planowaliśmy też wydatki inwestycyjne przy założonym wyższym dochodzie. I dlatego inwestycje te musiały się silnie odbić na naszym spożyciu.



— Trudno znaleźć wyjście. Inwestować trzeba, bo od inwestycji zależy przyszłość, a z drugiej strony inwestycje zmniejszają spożycie...

— Są na to dwie rady. — Aż dwie?

— Pierwsza: trzeba wszystkim sposobami stać się o zwiększenie dochodu narodowego, tym go inwestycje mniej obciążają. A większy dochód, to tańsza produkcja, oszczędność materiałów i pracy, większa wydajność, lepsze dostosowanie do potrzeb... Co ci będę zresztą mówić — sam wiesz na czym polega dobra robota.

— A drugi sposób?

— Drugi tkwi w samych inwestycjach. Bo przecież nie chodzi o to, ile miliardów się na nie wyda, a o to — co się za te miliardy zbuduje. Trzeba więc szukać oszczędności w samych inwestycjach, trzeba budować tanio, szybko i to co naprawdę potrzeba, nie marnować materiałów, w słońcu wykorzystywać sprzęt, płacić za robotę, a nie za bumelanctwo... No cóż, i to wiesz chyba sam...

Notował: Z. KLIMEK

Zdjęcie: Wanda Cieślak

W PEWNYM POWIECIE, w sali konferencyjnej pewnego urzędu, pewien pan długo mówił pewnym panom... Właściwie to on nie mówił, a przemawiał. Temat? Nie chodzi o temat. Ciekawe jest tylko to, że ten pan przemawiał i przemawiał w naszym stylu naszej surowej epoki. Do rzadkości należą już nowi patetyczni kwieciste, pompatyczne. Od czasu jak romantyczny fryzura ludu zastąpiła „Trybuna Ludu” (a tak że inne gazety i czasopisma), w nieporów-

KOT i KROWA

nanie większej cenie jest rzeczowa informacja, niż górnolotna oracja. A jednak w tej nowoczesnej, surowej i rzeczowej sztuce oratorskiej spotyka się także autorów zmierzających grandelokwecyjnie mówić. Nie. Oni nie mówią, lecz przemawiają. Nie operują nawet szumnymi słowami. Teraz to nie moda. Ale ich pus odwiecznym demaskuje bezbranne umiłowanie trzasków i komunałów, a więc to wszystko, co — według opinii naukowców — przeczy zasadom „poznania adekwatnego”, czyli odzwierciedlającego o prawdziwą istotę przedmiotu poznawanego”. He to rezy, po wysłuchaniu dłuższego przemówienia, chciałoby się zapytać elok-

wentnego mówcę: „Pan'e, a co pan o tym myśli, co obojętne?” Niestety, on nie myśli i nie angażuje się osobiście, a czasem nawet myśli zupełnie co innego. Wiadomo, jak dingo i usypiaćco można „przemawiać” nie mówiąc nic konkretnego. Albo mówiąc rzeczy powszechnie znane i zbanalizowane. Albo wyśnając problemy już dawno wyjaśnione. Albo powtarzając cudze poglądy cudze sformułowania, cudze zwroty retoryczne. Naukowcy nie uczą dzieci mówić „swoimi słowami” i nie wiadomo, jak to się dzieje, że te dzieci, gdy wyrastają z czasami na mówców — przemawiają zwykle cudzymi słowami — i to w dodatku bez cudzyjs-

wu. Nie uznają praw autorskich. Gdy jeden pisarz ściąganie drugiemu pisarzowi pomysłu lub ciekawskie zdanie, oskarża go o plagiat i może być z tego proces sądowy. Mówca śniaga skąd chce: z książek, z gazet, z radia, z przemówień innych mówców. Szabruje bezkarnie. A rezultat? Dewaloryzacja słowa mówionego. Na szczęście (możemy się oczywiście pocieszyć) problem to odwieczny i prawdopodobnie nieprzemijający, jak w przyszłości, które są mądrością ludu. Jedno mówi chłop mowca — kot łowny; ale drugie mówi o krowie, która dużo rzeczy. Kto nie odróżni wśród mówców kota od krowy? Pewien pan, który w sali konferencyjnej pewnego urzędu donosnym głosem przemawiał i przemawiał, na pewno nie wykarzał się zalecani łownego kota. W. M.



PRZY TELEFONIE krakowskie „Miraculum”. Mówi kierownik laboratorium, mgr Irene BICHLER.

— Co zaofertujemy na gwiazdkę? Kontynuujemy „różaną serię”. Oprócz takiego kremu pojawia się teraz mleczko, zawierające wyciąg z róży. Szczególnie polecamy je tym osobom, które mają plamy na twarzy. Nasze mleczko nie tylko regeneruje skórę, ale również wyrównuje pigmentację. Nowość

USTA - tylko płomienne!

dla panów — to płyn „Lotion”. Należy go używać po goleniu. Zawiera ekstrakt słynnego korzenia żeń-szeń i inne substancje, nadające naskórkowi gładkość.

— A co poza tymi rewelacjami? — Na warsztacie mamy nowe kredek w modnych odcieniach.

— Czekoladkowych, czy sinobiałych?

— Skądże? To już przebrzmiała moda. Obecnie wytworna pani może mieć usta tylko słodko-różowe, albo płomienno-czerwone...

F. Bor.

CZESKA BIŻUTERIA jest niezodzownym dopełnieniem białej toalety. (CAF)

Żona modna w... kitelku

JAKI by nie był cały rok — na Sylwestra ludzie się bawią. Noc 31 grudnia jest gwóździem rozpoczętego karnawału. A jak już gwóźdź, to szampan, big-beat, muszka zamiast krawata i nowa balowa sukienka.

Z SUKIENKA w tym roku mały klepot: dwa metry dwa-dzieścia krajowego materiału à la lama, „młody” fason — kielek bez dekolotu, bez rekawów, dopasowany, nie przecięty, do tego zeszlizowane szpilki lub sandaalki i głowa uczesana w kok albo jego imitację. Kogo nie stać nawet na imitację, niech nada swojej fryzurze kształt „spuchniętego jajka” — i sylwestrowa całość gotowa.

Proste, prawda?

Inaczej engiś bywało... Żony Modne, które osiemnastce lat temu były młodsze o... powiedzmy, dziesięć lat, czytały w „Przekroju” z dnia 22 grudnia 1945 r. następujące zlecenia na temat sylwestrowych toalet:

„Cały Paryż nosi głębokie dekoloty kształtu trapezoidalnego, bardzo obcisłe talie i bardzo marszczone spodnie. Uczesanie à la turban, wszystkie włosy dęba nad czołem”.

Obok były delikatne rysunki piórkiem, na których piękności smukłe w pasie jak lodgry lecz z ramionami jak Mister Universum (baw, poduchy) prezentowały paryskie cuda „gęsto obslane sztuk-

nymi kwiatami”. Włosy, dęba nad czołem, spływały kaskadą na kark i ramiona.

Rady „PRZEKROJU” były dobre, ale jak mówi Wiech, nie beznażadne. Jako jedna z uczestniczek Sylwestra 1945 (bal odbywał się w stołówce Prezydium WRN w Poznaniu), zapewniam, że Żony Modne ubierały się cokolwiek inaczej. Za miast „trapezoidalnych” dekolotów miały kołnierzyki wycięte ze starych firanek, spodnie z lepszych kawalków podszewki (dzięki marszczeniom, mogło być i 15 kilnow), a w miejsce sztucznych kwiatów — o wiele piękniejsze, naturalne. I bawiły się szampańsko, wznosząc toasty cieniem „Châtelain Kowalski 1945”. (if)

RIGOLETTO O CZUPRYNKACH

MIESZKANKI miast francuskich nie rezygnują tak łatwo z czaru barw. Prawda, straciły już lekka opaleniznę, lecz zyskały inny akcent kolorystyczny dla twarzy i całej postaci: ufarbowowały włosy.

Jak ufarbowowały? To już zależy od indywidualnej urody. Bardzo młode z cerą matową i jasnoniebieskimi (lub zielonkawymi) oczami wybrały kolor kruczy albo jasnorudy. Szatylni, ze śniadawą cerą, ciemnymi oczami zdecydowały się na game brązów: od złociste go do ciemnego kasztana. Starsze panie z suchą, mleczno-białą skórą twarzy, zmieniły kolor włosów na srebrno-różowy lub srebrno-lilacowy a osoby w średnim wieku z cerą w odcieniu czerwonym przemałowały włosy na kolor wiewiórczej kity.

Postępowaly przy tym bardzo ostrożnie: albo zaczynały od plunkanki (farby jednorazowej), scho-

dzającej przy następnym myciu głowicy) i dopiero gdy trafiły na twarzową, takim samym odcieniem farbowowały włosy, na trwało — albo najpierw próbowały farby na kosmyku włosów. Były i takie, co zmieniły kolor stopniowo: o jeden ton przy każdym zabiegu. Order za cierpliwość — i żadnych niespo-dzianek!

W Polsce nie ma jeszcze statystyki farbowanych głów, ale i tak wia-domo, że rzecz się przyjęła. (if)

„TEXTRA - NOWA”

W JELENIOGÓRSKIEJ „Cel-triskozie” chemicy i technolodzy od dłuższego czasu pracowali nad uzyskaniem nowego szlachetniejszego rodzaju włókna, z którego można by było wytworzyć tkaniny bez przedzwy barwieńczej czy jedwabnej.

Prace te zostały zakończone pełnym sukcesem. Zakłady przystąpiły już, na razie w skali laboratoryjnej, do produkcji „textry - nowa”. Z włókna tego można wykonywać tkaniny znacznie lepszej jakości niż np. z bawełny.

W roku przyszłym „Cel-triskoza” dostarczy już kilkadziesiąt ton nowego włókna. (ZAP)

TEKSTYLIA Z BULGARII

WYMIANA nadwyżek towarowych rynku wewnętrznego Polski z krajami socjalistycznymi czyni coraz większe postępy. Ostatnio podpisałyśmy nową transakcję tego typu z Bułgarią, która dostarczy nam różnych wyrobów tekstylnych, a wśród nich jedwab, wełnę, bawełny i różnego rodzaju wyrobów dziewiarskich za ogólną sumę ponad 4 mln zł.



EDGAR WALLACE

CORKA więźniarki

190

POWIEŚĆ

Podszedł niepewnymi kroczkami do bramy, przez którą Lois wczoraj wjechała samochodem a która stała teraz otworem — i z pewnym trudem ją zamknął. Lois nie potrzebowała posiadać specjalnej znajomości ludzkich nalogów, żeby się przekonać, iż musiał wypić za dużo — bo krok miał chwiejny, a kiedy ujrzałszy ją w oknie, krzyknął na powitanie, głos przerywał mu ciekawka.

— Jak pani spała, młoda przyjaciółko? — krzyknął. — Czy ta stara wiedźma przyniosła pani śniadanie?

— Doktorze — zaczęła mówić Lois przez szparę w żaluzji — czy nie mogłabym zejść na dół? Ona mnie zamknęła na klucz.

— Zamknęła panią? — wiadomość ta zdawała się go bawić — gdyż zataczał się ze śmiechu. — No, no... to śmiechu warte! Zamknęła panią! Musi się pani bać, droga pani... Ale niech się pani nie niepokoi, nie się pani nie stanie. Będę się panią opiekował. Czy pani słyszała

191

jakieś glosy? Nikt pani nie śledził? Za dwa czy trzy dni będzie pani zupełnie zdrowa.

Jego słowa zaniepokoiły ją. Już raz przedtem, przy śniadaniu, na którym go poznała u lady Moron, mówił o tajemniczych glosach i prześladowających ludziach. Czy uważał ją za umysłowo chorą? Na tę myśl, poczuła zimny dreszcz. Podeszła do drzwi, czekając że doktor wejdzie na górę — nie słychać było jednak z dołu żadnych odgłosów, tylko jakieś miękkie, lekkie stapanie a po chwili coś otarło się o drzwi i zamruczało. Ostro glos kobiecy zawołał na korytarzu.

Bati, Bati, chodź tu! Zejdź na dół, czarny diable! Ustyszała, że zwierzę zbiegło szybko po schodach — potem odgłos klapsa i ostro pisk. Później zobaczyła psy — było ich dwa na podwórzu. Duże, czarne bestie, większe od owczarków alaskich, ale nie tak delikatne. Wyczuły się po podwórzu, węsząc w odpadkach stajennych. Jeden z nich ujrzałszy ją, zawarczał i ukazał białe kły, najgłośniejszy stęknął na grzbiecie. Lois szybko cofnęła się od okna. Znowu zaczęła stuknąć do drzwi, tupać nogami w podłogę. Nikt jednak nie zwracał na nią uwagi, a chociaż słyszała głos doktora i wołała go — zupełnie ją ignorował. Położenie jej zaczęło się stawać niebezpieczne — i teraz dopiero zaczęła się trochę domyślać drastycznego kroku Dorna.

Zupełnie się nie orientowała, gdzie się znajduje. Z tego małego kawałka ziemi, jaki widziała z okien — też się nie mogła niczego domyślić. Z wyjątkiem tego, że jedno z okien jej pokoju wychodziło na północ, nie była nawet w stanie ustalić miejsca swego pobytu. Po obiedzie kobieta przyniosła jej jeszcze trochę herbaty — obrzydliwej lury, przy której napary Lizzy Smith wydawały się boskim nektarem.

192

— A ja proszę, żeby pani zostawiła te drzwi otwarte — powiedziała dziewczyna.

— Jeżeli bym to zrobiła, psy rozzerwałyby panią na kawałki — odpowiadała kobieta. Nie można ich powstrzymać, jeżeli chodzi o obcych. Niech pani tylko posłucha naszego Bati!

— Za drzwiami słychać było weseń i groźne warczenie. — Wynos się stąd, ty! Judził! — krzyknęła kobieta przeniknięta w swojej przedziwnej mieszaninie angielskiego i hinduskiego.

Dziewczyna stała, patrząc jej śmiało w oczy.

— Ja się nie boję psów — powiedziała Lois i zrobiła krok w stronę drzwi. Zanim jednak doszła do połowy drogi, kobieta dopędziła ją, i schwytywszy mocno za ramię, zakreśliła ją na miejscu.

— Ma pani siedzieć tu, gdzie pani jest i robić to, co pani każe, bo inaczej będzie z panią gorzej — zawołała groźnie.

— Gdzie jest doktor? Chcę z nim mówić!

— Nie może pani mówić z żadnym doktorem! Poszedł do miasteczka żeby się czegoś napić.

Odpędziła psy, usiłując wpaść do pokoju przez uchylone drzwi, zamknęła je za sobą i przekreśliła klucz w zamku — a Lois siedziała najmniej pół godziny przed niekniętym jedzeniem, starając się zebrać myśli. Zaczęła się już zmierzchać, kiedy nastąpiło drugie dramatyczne wydarzenie tego dnia.

Lois stała przy oknie, wpatrując się w ponury dziedzi-niec i rozmyślając o Michale Dornie. Stał się teraz ośrodkiem jej myśli i jądrzem nadziei. Michał Dorn jej nie zawiedzie: gdziekolwiek jest — przybędzie na jej ratunek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska - ZSRR 10:10

To był finał godny mistrzów skórzanej rękawicy

JEDNYM z największych wydarzeń sportowych grudnia, był finałowy mecz bokserski o Puchar Europy Polska - ZSRR...



ZBIGNIEW PIETRZYKOWSKI - w pierwszej rundzie walki z Poznaniem walczył jak za najlepszych swoich czasów...

Jeszcze w tym miesiącu rozgrywki na Lodogryfie

JESZCZE w tym miesiącu na Lodogryfie ujrzymy hokeistów SKT w walce o mistrzowskie punkty...

WARTO DODAC, że spośród siedmiu drużyn uczestniczących w rozgrywkach Ligi Międzwojewódzkiej...

WROCLAW PAP. w Brzegu Dolnym rozegrano międzynarodowy mecz piłki ręcznej...

przed czasem z Asiejewem, KUCNIEK niegł na punkty Strumski...

Po meczu w Łodzi:

O TYM, jak wyrównany był przebieg poszczególnych walk w finałowym meczu o bokserski Puchar Europy...

Uwaga młodzi posiadacze rowerów!

Zb. Zajac zaprasza...

ZWIĄZKI kolarskie Polski, Czechosłowacji, NRD i Węgier postanowiły w miesiącach maju i czerwca rozegrać międzynarodowe zawody...

Siatkarze Pogoni grają dziś z Gwardią

SIATKARZE Pogoni, którzy w ub. niedziele w kompromitujący sposób przegrali z Górnikami...

ZAWODY ŁYŻWIARZY SZYBKICH W ZAKOPANEM

NA TORZE lodowym w Zakopanem rozpoczęły się zawody kontrolne kadry olimpijskiej kobiet...

Motorowcy Arkonii zakończyli sezon

W PIĄTEK w nowej siedzibie SKS Arkonia przy ul. Piotra Skargi 19 (66 Armii Czerwonej) odbyło się podsumowanie sezonu motorowego 1963...

TURNIEJ PIŁKARSKI dla młodzieży w okresie ferii zimowych

MIEJSKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI PRZY WSPÓLUDZIAŁE SEKCJI MIĘDZWOJEWODZKIEJ...

ROZGRYWKI dla trampkarzy odbędą się w zespołach 5-osobowych bez bramkarza...

ZGŁOSZENIA przyjmuje OZPN - ul. Tkacka 52, II p. pokój 26 w poniedziałek 23 w godz. 10-17...

WSZYSCY uczestnicy rozgrywek muszą być po badaniach lekarskich w Woj. Przych. Sport. Lek., lekarza klubowego



MISTRZOSTWA Europy w tenisie stołowym, które pierwotnie miały się odbyć w kwietniu 1964 r. w Londynie...

Przyznają tej decyzji było niezagwarantowanie zawodnikom NRD...

BERLIN PAP. Piłkarze reční Górnika Siemianowice rozegrali w Magdeburgu towarzyski mecz...

BRUKSELA PAP. w Antwerpii rozegrano pierwsze spotkanie drugiej rundy Pucharu Europy...

Tego jeszcze nie było!

Mecz Polska-Węgry w Szczecinie

JAK POINFORMOWAŁ nas trener szczeciński akrobatów mgr Tadeusz MIECZKOWSKI...

Torowcy przyjechali z Wisły

PIĘCIU zawodników szczecińskiego Ognia: ZAJAC, SZYMANSKI, FALIGOWSKI, KOSEWSKI i STUMPF...



KOLEJNY SUKCES II REPREZENTACJI ZSRR W HOKEJU

PRAGA PAP. Przebywająca w CSRS II reprezentacja hokejowa ZSRR odniosła kolejny zwycięstwo...

Porażka Legii w lidze koszykówek

KOSZYKARZE Mistrzowskiej drużyny Polski - Legii Warszawa, zwyciężąc szanse powtórzenia swego ubiegłorocznego sukcesu...

A pod choinkę eleganckie praktyczne i tanie PREZENTY OD JUBILERA

ZEGARKI, OBRAZKI SZTUČE, UPOMINKI

4216-K

Pracownicy poszukiwani

HANDLOWCA — kier. sklepu dla marynarzy zagranicznych, wykwalifikowane wyższe lub średnie udokumentowane z biegłą znajomością języka angielskiego, zatrudni od dnia 1 stycznia 1963 r. PHZ „Baltonek” Szczecin, ul. Gdańska 4c. Blizszych informacji udziela Ref. Kadr. tel. nr 428-45. 4233-K

INŻYNIER-MECHANIK na stanowisko technologa produkcji akcesoriów samochodowych, zatrudni od zaraz Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, ul. Odrowąża nr 1, pokój nr 179, IV piętro. 4234-K

Przetargi

Szczecińskie Zakłady Graficzne w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 128, ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż przyczepy samochodowej, nr rej. 70R-364, cena wywoławcza 2 000 zł. Przetarg odbędzie się 30. XII. 1963 r. (zgodnie z warunkami Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r.) o godzinie 11.00 w warsztatach Szczecińskich Zakładów Graficznych w Szczecinie, ul. Ks. Barnima 20, gdzie też można oglądać przyczepę w godz. od 8.00 — 13.00 na dwa dni poprzedzające przetarg. Reflektantom obowiązuje wpłacenie do Kasy Przewodnictwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 30. XII. br. godz. 9.00. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferty, bez podania uzasadnienia decyzji. 4239-K

Ogłoszenia drobne

Różne

ZORGANIZUJE bufet na zabawie rytmicznej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 1097.

Praca

SAMODZIELNA gospość z umiejętnością gotowania hotchamiast przyjmie, pl. Zwycięstwa 2, powiśn. 9043-G

Zguby

STEFAN BACZEWSKI zgubił książeczkę Zeglar

ską. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 9059-G

Dnia 19. XII. 1963 r., godz. 13.50, jadąc mikrobusem, zostawiłem torbę konduktorską z biletem. Użycowy kierowca proszony jest o oddanie za wygaśnięciem kierowcy dyżurnemu na Dworcu Autobusowym PKS przy Wałach Chrobrego. 9051-G

Sprzedaz

TELEWIZOR „Wawel” sprzedam, ul. Herbowa 6-5 od godz. 16. 9048-G

Wystawa w Zamku

Do zobaczenia w NRD!

...GŁOSZĄ wywieszki na otwartej w ub. czwartek w Zamku, ciekawej wystawy pn.: „DDR — kraj turystyki”. Po jej zwiedzeniu niejedyn z widzów nie wątpiło odpowie: „Do zobaczenia”. Wystawa, bardzo smacznie urządzona na pięciu planach fotograficznych prezentuje wszelkie uroki NRD-owskiego kraju, które czekają na turystę, a starannie wydane foldery zapewniają o sprawnej opiece tamtejszego Biura Podróży. Rokrocznie ponad 100 tys. zagranicznych turystów odwiedza NRD, poznając zarówno przepiękne stare zabytki architektury jak i nowoczesne dzieła rozbudowujących się miast.

WEIMAR — miasto Goethego, XVIII-wieczne centrum humanistycznej myśli Oświecenia, w którym tworzyli Schiller, Herder, Bach, Liszt i znany malarz Lukas Cranach Starszy, posiada świetne archiwum wielu pisarzy niemieckich, jedną z najwspanialszych po Dreźnie galerię obrazów, domy-muzea Goethego i Schillera oraz... pomnik poświęcony pamięci ofiar faszyzmu, wzniesiony w pobliżu miasta, gdzie w czasie ostatniej wojny założono słynny obóz koncentracyjny Buchenwald.

Komunikat DOKP

W ZWIĄZKU ze znikaniem liczb sprzedanych biletów na dzień 22 grudnia do dodatkowego poc. pośpiesznego, w którego składzie miały być wagony z miejscami do leżania w relacji Szczecin Gł. — Warszawa (odjazd ze Szczecina godz. 22.13) oraz w ogóle nie wykupionych biletów na dzień 22 grudnia i 1 stycznia 1964 r., Dyrekcja OKP komunikuje, że odwołuje ten pociąg w dniach 22, 26, XII. i 1. I. 64 r.

Podróżnym, którzy nabyli bilety na miejsca do leżania na dzień 22 grudnia na godz. 22.13 do poc. 81164, Dyrekcja zabezpiecza i wazon z takim miejscami na dzień 22, 23, 24 grudnia w poc. posp. N° 8101 relacji Szczecin — Warszawa. Odjazd ze Szczecina Gł. godz. 9.02.

Równocześnie komunikuje się, że dn. 22. XII. kursuje pociąg dodatkowy w relacji Szczecin — Poznań w składzie Szczecin — odjazd 22.13, Poznań — przyjazd 1.48.

Nowe władze partyjne w PZM

W PIĄTEK, w sali KW PZPR odbyła się VI Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza PZPR w Polskiej Żegludzie Morskiej. Wzięli w niej udział: wiceminister Żegluga — J. WISNIEWSKI, członek Egzekutywy KW PZPR — M. CHLEWICKI i sekretarz KM PZPR Wł. KAMIŃSKI.

Konferencja omówiła węższe problemy gospodarcze i partyjne szczebińskiego armatora oraz wytyczyła program działania na następne dwa lata.

Dokonano też wyboru nowych władz partyjnych. I sekretarzem KZ PZPR w PZM został F. SPYCHALSKI, a sekretarzami: J. KOMANDER i J. KACZANOWICZ.

REPORTER zanotował

FODCZAS pracy w Sp-nl „Plas” przy ul. Bytowskiej, gdzie wypadł kowal jeden z robotników — 33-letni Roman N., któremu taśma maszyny przygniotła rękę do walu korbowego. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie Romanowi N. amputowano palec.

KAZIMIERZ S., nigdzie nie pracujący, bez stałego miejsca zamieszkania, został wczoraj napadnięty na ulicy i doświadczył pobity. Z ranami twarzy głowy i pleknięta czaszka ofiary chuligaństwa przewieziono do szpitala.

PRZYKOTOWANIA świąteczne, jak się okazuje, często znajdują finał w ambulatorium pogotowia. Wczoraj do godz. 20, lekarze opatrywali 20 osób, które sprzątając mieszkanie czy piekąc ciasto, doznały stłuczeń kończyn, skaleczeń, oparzeń itd.

MIEJSKA Straż Pożarna gasiła wczoraj po południu pożar, który wybuchł w spółdzielczy wytwórni koder przy ul. Bogusława 4. Spłonęły maszyny do szycia, koldry oraz wata. Straż szczeniła się na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przyczyną pożaru, który na dłuższy czas sparaliżował pracę zakładu, była wadliwa instalacja elektryczna.

NA PLACU Przejazdów Polsko-Radzieckiej tramwaj linii 1, zderżający w stronę ul. Potulickiej, zderzył się z samochodem osobowym. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała od 13.35 do 13.40.

KOLEGIUM Karno — Orzekające Śródmieście na jednym ze swych ostatnich posiedzeń rozpatrywało kilka spraw o zakłócenie porządku publicznego. Na karę grzywny 1500 zł z zamianą na 30 dni aresztu skazano 33-letniego Stanisława S., zam. przy ul. Sławomira. Stanisław S. urządził po pijanemu awanturę we własnym mieszkaniu, połączoną z wulgarnymi wyzwiskami. Godnym namiętnością jest fakt, że libacje te Stanisław S. urządził ze swymi synami — oraz ich kolegami. Dwóch ukaranych 30-dni. Franciszek S., zam. przy ul. Reduty Ordona ukarany został grzywną 2 tys. zł z zamianą na 30 dni aresztu za to, że wulgarnie obraził i kompletnie porożniony po ulicy, wywołał zgorszenie publiczne. I wreszcie 27-letni 20-letni 31-letni pracownik MPK Alfons W., zam. przy ul. 5 Lipca otrzymał karę 2 tys. zł z zamianą na 30 dni aresztu za wywołanie awantury z kierowcą taksówki przed swoim domem. (sp)

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — poranek dla młodzieży g. 10 — film „Siedem nianiek” g. 18, 20 — godz. od lat 16; NOF — Woj. Pol. 6 — daniusz g. 19; 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — czynny od g. 11; KONTRASTY Wawrzyniaka 1a — wieczorek taneczny g. 20; PIWNICA — Niepodległości 19 — filmy dla dzieci g. 15; PIŁKI — pl. Lotników — czynny od g. 22; SPÓDZIWIEC — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15 — 22.

Muzeum

Waty Chrobrego 3 — archeologia, wystawy morskie, przyrodnicze, Afryki Zachodniej, dzieła kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 10 — 16; ZAMEK — sztuka ludowa i plastyka amatorska g. 10 — 18; 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — malarstwo Janiny Kosińskiej.

Teatry

POLSKI — „Czerwone pantofelki” g. 12 — „Pięta kolumna” g. 18.30; WSPÓŁCZESNY — „Słuby panienskie” g. 19.30; OPERETKA — „Czarujący Giulio” g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Via Margutta” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 13 (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM — „Milhoner — bez grosza” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 14; poniedziałek: g. 18, 18.30, 21; DELFIN — „Nie bójcie się tabliczki mnożenia” g. 16.20 — NRD — od lat 9; „Wojna i pokój” g. 12, 16, 20 — USA — od lat 12; poniedziałek: „Spłonięty nury” g. 10, 12, 14, 16, 18.30, 21 — „Cztery monoki” g. 14, 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 16; BALTYK — „Przemienię z wiatrem” g. 10, 14.30, 19 — USA — od lat 13; poniedziałek: „Byłtem Montgomerym” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 12; POLONIA — „Dziś wieczorem margali” g. 11, 13.15 — „Następcy tronów” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. — od lat 18 (niedziela i poniedziałek); PIOMIER — „Dyblin” g. 14, 15 — „W wodach Pacyfiku” g. 17 — „Dwaj panowie N” g. 18, 20.45 — polski (niedziela i poniedziałek); POMOZNY — „Zerwany most” g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 14; PROMIEN — „Złamana strzała” g. 14, 16 (grzeski miłosne) g. 18, 20; MARS — „Przepustka na raj” g. 16.30, 18.30, 20.30 — od lat 12; FAŁA — „Młode lwy” g. 13, 15.10, 19.20 — USA — od lat 16 — panoram.; ECHO (Kraków) — „Pan bez mieszkania” g. 18, 18.30 — „Sniegi żalobie” g. 17.30, 19 — USA — od lat 12; ZEGLARZ (Golecin) — „Cadet Rousselet” g. 14, 16 — „Królewskie dzieło” g. 15, 19 — „Róża” — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Złoty grzech” g. 15, 17 — „Gorączka w El Paño” g. 17; PRZEJAZD (Dąbie) — „Ostatni kurs” g. 17, 19 — pol. — od lat 16; HUTNIK (Stołżyn) — „Ludzie i bestie” g. 15, 19 — rad. — od lat 16 (I i II części); BAJKA (Police) — „Ludobójcy” g. 15, 17, 19 — szwedzki — od lat 13; 1 MAJ (Zydowice) — „Pałazka” g. 16.30, 18, 19.30 — pol. — od lat 16; MARZENIE (Wielgowo) — „Ekwakuacja” g. 17, 19 — radz. — od lat 12.

PORANKI DLA DZIECI

BALTYK — „Pan Kardek” g. 15; PIGNION — „Przygody Pignoka” g. 10, 11, 12; MUZA — „Dwa jabłuszka” g. 14; PROMIEN — „Mali muzykanci” g. 10, 12; MARS — „Lasy afrykańskie” g. 10.30, 12; FAŁA — „Niewzłyk dłał Miał” g. 12; ECHO — „Sniegowy lalstowicz” g. 15; MEWA — „Skarb” g. 15; SWIT — „Uczeń czarodziejskiego” g. 15; PRZEJAZD — „Szatan z 4 klas” g. 13, 15; HUTNIK — „Skarb” g. 15; SWIT — „Uczeń czarodziejskiego” g. 15; BAJKA — „Pan słoń” g. 13; 1 MAJ — „All Baba i 40 rozbójników” g. 12; MARZENIE — „Pies przy klawiaturze” g. 15.

REPURTAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Podróż po Europie” g. 10 — 21.

Dnia 18. XII. 1963 r. zmarł

Kol.

Romuald Wądołowski

nasz długoletni pracownik.

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ

4232-K

FODZIKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej żony

EDZISLAWY

otaczali mi pomocą w ostatnich trudnych dla mnie chwilach, składam serdeczne podziękowanie.

B. MIKULINA 9043-G

Biurowe Ogłoszeń

tel. 34-444

Przegląd tkanin i sukien

KARNAWAŁOWYCH

odbędzie się już jutro o godz. 14 w sklepie

MHD „GALLUX”

Al. Wojska Polskiego 8.

Okazja — koniecznie trzeba skorzystać!

4194-K

K

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

9 - TV kurs rolniczy, 9.55 - program dnia, 10 - koncert z Fragi „Mocni miszowie”, 11 - „Przygody dziwnego psa Huckieberry”, 11.30 - transmisja z Moskwy „Koncert piosenki radzieckiej”, 12.45 - program dnia, 13.50 - „Zabawa dla amatorów”, 14.30 - film pol. serjany „Lot”, 15 - „Niedzielną biesiadą”, 15.30 - dla dzieci „Mis z okienka”, 16.10 - dla dzieci widowisko baletowe „Gwiazdka Śnieżna”, 16.40 - film „USA - od lat”, 19 - „Maskarada w Meksyku”, 18 - mały teatr TV „Wezeł rodzinny”, 18.40 - teledzielnik „20 pytań”, 19.35 - kwadrans „Kwartalnik”, 19.50 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - sportowa niedziela, 21 - film wł. - od lat 16 - „Przygoda”, 23.15 - „Sport”, 23.25 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK

17 - program dnia, 17.05 - dla dzieci „Wydziwiasy”, 17.35 - film serjany „Uwiezienie Robin Hooda”, 19.05 - „Na półkach księgarskich”, 18.15 - „Klarnetnik czy kasciek”, 18.45 - kino krótkich filmów, 19.15 - magazyn pop-naukowy „Europe”, 19.30 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - film krótkometrażowy „Pierwszy batalion”, 21 - Teatr TV, 22 wiadomości dziecięce TV, 22.05 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

9 - uniwersytet TV, 9.40 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - z Fragi transmisja dla dzieci, 11 - porady dla fotografatorów, 11.35 - tysiąc wiadomości TV, 11.45 - „Boże Narodzenie”, 12.15 - audycja dla wsi, 12.55 - transmisja z Klingenthal skoków narciarskich (rozrywki przedolimpijskie), 13.30 - „Rozmowy niedzielne”, 15 - „Wesołe świąteczne okna”, 18 - audycja naukowa, 18.50 - podroz wienia TV, 19.00 - sport i muzyka, 19.30 - kronika, przegląd wydarzeń, 20 - sztuka A. Millera „Moi synowie”, 22.30 - transmisja wiadomości, 22.55 - film „Katharina Valente „Ty jesteś muzyką”, 23.50 - mecz piłki ręcznej NRD - Rumunia.

PONIEDZIAŁEK

9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.30 - film czeski „Właśnie babcia”, 12.30 - film „Przygody Robin Hooda”, 14.45 - „Śpiewające dziewczęta”, 15 - widowisko dla dzieci od lat 8 17.45 - „Przebieg przedświąteczny”, 18.10 - uniwersytet TV, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - podroz wienia TV, 19.00 - „W 24 godziny później”, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 - dla miłośników starych filmów „Kobieta przy kierownicy” z Lilian Harvey, 21.25 - „Czarny kanał”, 21.45 - kronika, 21.55 - balet.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50; SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 8.10 - magazyn skandynawski, 10 - rozmowy o wychowaniu, 10.15 - kwadrans piosenek, 11 - muzyka nie przedpołudnie, 11.15 - „Rozmowa ze słuchaczami”, 11.25 - szczeciński notatnik kulturalny, 16.02 - VII odc. powieści radiowej, 20.30 - „Piławka”. WARSZAWA: 8.35 - radiopromienny, 9.30 - felieton literacki, 9.30 - radiowa piosenka miesiaca, 12.10 - poranek symboliczny, 13.30 - „Mosińska z melodiami i piosenkami”, 14 - „Poezja wieków”, 14.30 - śląska panorama muzyki, 15 - dla dzieci „Pierścien i róża”, 16.30 - koncert Chopinowski, 17.05 - felieton na temat międzynarodowe, 17.15 - nowe nagrania „Studia M-2”, 17.30 - „Progras 1234 waniem”, 19 - słuchawki piosenek, 19.30 - studia słuchawki „Ostatni dzień wolności”, 22.30 - radiowy przebieg tygodnia, 22.35 - muzyka tęczna.

Dziury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - św. Wojciecha 7; I Chłopiński, 17.05 - felieton na temat międzynarodowe, 17.15 - nowe nagrania „Studia M-2”, 17.30 - „Progras 1234 waniem”, 19 - słuchawki piosenek, 19.30 - studia słuchawki „Ostatni dzień wolności”, 22.30 - radiowy przebieg tygodnia, 22.35 - muzyka tęczna.

Szczecińscy turyści na XX-lecie

DO OBCHODÓW XX-lecia Polskiej Ludowej przygotowują się także szczecińscy turyści. Koła zakładowe i miejski oddział PTTK opracowały już szczegółowe plany przedsięwzięć, wycieczek i imprez turystycznych na rok przyszły.

Głównym hasłem turyistów na XX-lecie jest dokładne poznanie Ziemi Szczecińskiej, a zwłaszcza dorobku ostatnich lat Odrodzenia wycieczek typowo krajoznawczych, organizowanych w cyklu „Szczecin

znany i nieznanym”, turyści zwiedzać będą zakłady produkcyjne, produkujące spółdzielnie i PGR-y. Celem najbliższych wypraw będą: świnoujska „Odra”, Zakłady Naprawcze Tabloru Kolejowego w Stargardzie i ośrodki wczasowe wybrzeża szczecińskiego.

Bogaty jest program koła PTTK w Zarządzie Portu. Przewiduje on zorganizowanie 20 imprez wycieczek do Kamienia i Wolina, Siekierk, Chojny i Trzcianka, pierwszy krok żeglarski, motorowy rajd gwiazdzysty i biwak nad Miedwim i Węłtynim - oto fragmenty tylko licznych zamierzeń portowców.

Ciekawy konkurs fotograficzny o tematyce turystycznej XX-lecia przygotowuje Zegluga Szczecińska. Z akcją „poznajmy szczecińskie jeziora” wystąpił klub pletwonurków. Planuje on przeprowadzenie wspólnie z Muzeum Pomorza Zachodniego 10 podwodnych wypraw archeologicznych.

Turyści w mundurach już realizują swój jubileuszowy program, zapoczątkowany obchodami XX-lecia Wojska Polskiego. Żołnierze Szczecińskiego Garnizonu nawiązali ścisły kontakt z harcerzami, z którymi organizują ogniska, nocne rajdy i pogotwki o tradycjach Ludowego Wojska. Dla żołnierzy i ich rodzin zaplanowano cykl wycieczek do kluczowych zakładów pracy. W przyszłym roku żołnierze turyści zbudują przystań kajakową na Regalicy i w czasie społecznym wyznaczą kilka szlaków turystycznych. W Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyniaków przez cały rok odbywać się będą projekcje filmów turystycznych.

W turystycznym programie XX-lecia nie brak oczywiście, ruchliwych „Wiercipiółów”. Z szeregu zamierzeń tego koła warto wymienić rajd Szlakiem Wyzolenia, rajd kolarski „1000 km po Polce Ludowej” połączony z konkursem fotograficznym i doroczny VI już Złaz „Wiercipiółów”.

Turyści szczecińscy wezmą również udział w wielu imprezach centralnych organizowanych na XX-lecie

S'odka „KRUSZYŃKA” na Pogodnie

Z ZADOWOLENIEM przyjęli mieszkańcy Posodna otwarcie małej, zaciężnej kawiarenki „Kruszyńka”. Mieści się ona u zbiegu ulic Traugutta i Mickiewicza, a wyposażona została w estetyczne meblel przez SZG - Potudnie.

Smaczna kawa, codziennie świeże ciastka, uprzejma obsługa i niskie ceny (III kat.) zapewniają nowo otwartej kawiarence „murowane” powodzenie.

PRŁ. Są wśród nich: centralny zlot „Poznajmy osiągnięcia Polskiej Ludowej” na Ziemi Lubelskiej, międzynarodowe spływy kajakowe na Brdzie i Dunajcu i Zlot Turystyczny Szlakiem Lenina w Tatrach. (kg)

DZIĘKUJĄ ZA POMOC

ZAPAŁ i inicjatywa młodzieży Pogodna dała piękne wyniki w postaci 20 lodowisk, z których dzieciarnia korzystać będzie w okresie ferii. W tej chwili czynne są już lodowiska przy ul. Ratajeckiej, Kordeckiego, Sienkiewicza i in.

Wydatnej pomocy udziela młodzież Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które podjęło się w całości zabawy. Organizatorzy zwrócili się do zakładów pracy z prośbą o deklarowanie darów pieniężnych na gwiazdki dla najmłodszych. Zakupiono już sodyczy i odesłał za ponad 30 tys. złotych.

MŁODZIEŻ - FERIE - ZIMA

WZORAJ zaczęły się zimowe ferie szkolne i trwać będą do 5 stycznia włącznie. Dla młodzieży będzie to zasłużony odpoczynek, natomiast starzy mają w związku z tym pełne ręce roboty. Szkoły, instytucje, zakłady pracy starają się, aby te dwa wolne od nauki tygodnie były dla dzieci i młodzieży nie tylko odpoczynkiem, ale żeby wypełniły je także atrakcyjne zabawy i zajęcia.

Okres zimowych wakacji zainaugurowała w sobotę uroczysta otwarcia siedemnastu lodowisk urządzonych przez szkoły podstawowych (nr. 2, 5, 6, 10, 13, 19, 23, 25, 26, 27, 33, 34, 35, 42, 47, 70). Codziennie dyżurów, tam będą instruktorzy sportów zimowych, którzy zadbają o organizację „lodowych” zabaw.

Równocześnie przez dwa tygodnie trwać będą w 21 szkołach t.zw. małe wczasy zimowe. W nich to specjalne zajęcia w świetlicach. M.in. w świetlicach tam będą filmy oświatowe i bajki, a na boiskach i w salach gimnastycznych odbywać się będą rozgrywki sportowe. Dzieci biorące udział w zajęciach świetlicowych otrzymają także po siłki. Zakończeniem małych wczasów zimowych będą choinkowe imprezy noworoczne.

Również zakłady pracy nie zapominają o swoich” dzieciach. Tak więc np. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne tradycyjnym zwyczajem organizuje 29 bm. dla dzieci swoich pracowników choinkę noworoczną. Ponadto MPK „dochowała się” aż ponad 1 500 dzieci, imprez od będzie się w hali sportowej. Podczas zabawy przygrywać będzie zaprzyjaźniona z tramwajarzami orkiestra wojskowa. Dzieci otrzymają paczki ze słodyczkami.

Budowlani SPBM nr 2 na noworoczną imprezę szykują dla najmłodszych niespodziankę w postaci występu Teatru Dziecięcego. Wszystkie dzieci otrzymają słodycze, a te z najbardziej zasłużonymi dodatkowo wartościowe upominki. Zjednoczony Związek Emerytów Inwalidów wspólnie z Polimim Komitetem Pomocy Społecznej organizuje gwiazdki dla ponad siedmiu-



Premiera w Teatrze Polskim

„PIĄTA KOLUMNNA” Hemingway’a w Szczecinie

WOJNA domowa w Hiszpanii - której ogólna atmosfera tak świetnie oddana została w znakomitej powieści Hemingway’a „Komu bije dzwon” - jest również tematem sztuki pt. „Piąta kolumna” tegoż autora. Pisana „na gorąco”

w czasie akcji wojennej, ma też wszelkie cechy roboty pospiesznej i dalekiej od doskonałości. Teatr nasz wystawia (ciekawie ujęcie roli Doroty przez Marię CHWALIBOG, Anity przez Helenę KRAUZE i Maksa przez Jerzego WĄSOWICZA), a w historycznej interpretacji roli Filipa Roland GŁOWACKI do ścignął chyba samego mistrza, Zbigniewa CYBULSKIEGO (któremu czas nie pozwolił na udział w premierze, chociaż sztukę tę wyreżyserował).

F. J. NA ZDJĘCIU: Helena KRAUZE (Anita), Roland GŁOWACKI (Filip) i Jerzy WĄSOWICZ (Maks).

Dziś sklepy otwarte Wigilia dla samotnych

DZISIAJ, w niedzielę, jak zwykle przed świętami w godzinach od 11 do 16 otwarte będą sklepy spożywcze, mięsne i garmazeńskie, a także sklepy przemysłowe. Sklepy spożywcze dyżurne i prowadzące sprzedaż mleka czynne jak w każdą niedzielę. Tak samo zakłady gastronomiczne, kioski i bary.

Jutro, w poniedziałek, sklepy spożywcze łącznie z mięsnymi i garmazejnymi oraz wszystkie przemysłowe czynne do g. 19.

W związku z tym, że w oba dni świąteczne sklepy sprzedające mleko będą zamknięte, chętni powinni zaopatrzyć się w nie w poniedziałek i wtorek. W tych dwóch dniach do mieszkań - podnościele dostarczą podwojone ilości mleka - za środę i czwartek. Należy wystawić odpowiednią liczbę naczyń.

Osoby samotne, które zechcą zjeść kolację wigilijną w większym gronie, zapraszają restauracja SZG - Południe „Artystyczna”. Będzie ona czynna do g. 24. Natomiast we wtorek do g. 2 w nocy czynna będzie również „Żeglarska”.

Barbarzyńcy ukarani

PRZED kolegium karnoadministracyjnym stawali ostatnio osobnicę odpowiedzialną za zniszczenie zwierzątami Jan OLSZOWY, zamieszkały przy ul. Sandonowskiej 24, pracownik przedsiębiorstwa Produkcji Mięsnej „LAS” - zabił kitem psa. Za swój postępek otrzymał karę 750 zł.

Jan ANDRZEJCZAK i Marian DZURZYŃSKI, zamieszkał przy ul. Rosenbergo 81, zatrudnieni są w Stoczni im. Adolfa Warskiego. Wspólnie dopuścili się bestialstwa czynu. Powieśli na drzewie psa, a następnie zabili go siekierą. Sądzie tej przegadali się gromadka dzieci. Kolegium ukarało ich grzywną w wysokości 1 500 i 800 zł z zamiarą na areszt. (Dyl)